

Program wychowawczy > Klasa I > Wartość IV > Dynamiczna i pozytywna grupa podwórkowa, blokowa

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Wychowanie dziecka w pierwszych latach szkoły podstawowej powinno być nakierowane m.in. na nabywanie umiejętności społecznych: kontaktowania się i tworzenia relacji z rówieśnikami i z innymi ludźmi z własnego otoczenia, np. podwórko, koła zainteresowań itp. To także wykształcenie w dziecku pozytywnej postawy wobec drugiego człowieka. Dziecko rozumie, że każdy człowiek ma takie same prawa jak ono, że wszyscy są wartościowi i każdy jest potrzebny. Dziecko potrafi nawiązywać i podtrzymywać relacje i przyjaźnie z rówieśnikami. Niektóre z tych relacji przerodzą się w późniejszym okresie w głębsze więzi, które niejednokrotnie przetrwają aż do wieku dorosłego.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. M. Terlikowska, *Drzewo do samego nieba*, wyd. Muza, Warszawa 2018, s. 3-4.

Wstęp

Maria Terlikowska ps. Marcin Terebesz (1920-1990), polska pisarka dziecięca, poetka, scenarzystka filmów animowanych, autorka słuchowisk radiowych i audycji telewizyjnych, jest także autorką piosenek dla dzieci oraz książek popularyzatorskich dla dzieci i młodzieży. Debiutowała w 1950 r. na łamach prasy dziecięcej, na stałe współpracowała z czasopismem „Świerszczyk”. Wiele z jej książek zostało przetłumaczonych na języki obce.

Cytat

Drzewo

„Na środku naszego podwórka rośnie drzewo. Nigdy nie słyszeliśmy, żeby ktoś powiedział o nim – kasztan albo topola, albo lipa. Mówimy po prostu – drzewo. Bo nie ma innych drzew na podwórku. Nawet by się nie zmieściły.

Podwórko jest małe, z trzech stron otoczone przez trzypiętrowe kamienice, stare i brzydkie. Z czwartej jest niski budynek, w którym kiedyś była kuźnia. Dziadek Frączak pamięta, jak woźnice przyprawdzali tu konie do podkucia. To było bardzo dawno. Ale

Program wychowawczy > Klasa I > Wartość IV > Dynamiczna i pozytywna grupa podwórkowa, blokowa

drzewo już wtedy rosło, prawie tak samo wysokie jak teraz. (...)

Bardzo kochamy nasze drzewo. Bo co byśmy bez niego robili? Na nowych osiedlach dzieci mają huśtawki, karuzele i mnóstwo miejsca do biegania. A my mamy ciasne podwórko, przez które ciągle przejeżdża jakaś ciężarówka. Tylko drzewo jest nasze. To jest dżungla pełna dzikich zwierząt. To jest Szklana Góra. To jest cudowne miejsce, z którego widać wszystko.

Na drzewo wdrapujemy się po ławce. Trzeba stanąć na poręczy, oprzeć się brzuchem o pień i chwycić rękami za najniższy konar. Każde dziecko z naszego podwórka pamięta dzień, kiedy po raz pierwszy udało mu się ta sztuka. Może dlatego staramy się bardzo szybko rosnąć. Właśnie żeby dosięgnąć rękami najniższej gałęzi. Potem trzeba podciągnąć się na rękach tak, żeby stopami zahaczyć o gałąź. Potem przekręcić się – i usiąść na gałęzi, z nogami w powietrzu, z głową wśród zielonych liści.

A tam zaczyna się przygoda”.

Podsumowanie

Przytoczony fragment opisuje tytułowe drzewo, na którym bawią się dzieci ze stojącej obok starej kamienicy. Choć nie mają one pięknego placu zabaw z huśtawkami, jak na innych, nowych podwórkach, jest to miejsce jedyne w swoim rodzaju, niezwykle. Na drzewie przeżywają najróżniejsze zabawy i przygody. Dzieci kochają swoje drzewo. To jest ich dżungla, szklana góra, ich królestwo, do którego nie mają wstępu dorośli. Drzewo jest również miejscem nawiązywania przyjaźni, przeżywania radości i smutków, miejscem z którego można podpatrzeć przez okno sąsiadów i zobaczyć ich życie, którego nie widać z dołu.

3.2.2. G. Kasdepke, *Bon czy ton. Savoir-vivre dla dzieci*, wyd. Literatura, Łódź 2018, s. 91-93.

Wstęp

Grzegorz Kasdepke to współcześnie żyjący polski dziennikarz i pisarz. Jest autorem licznych książek dla dzieci i młodzieży, a także scenariuszy napisanych dla najmłodszego odbiorcy. Styl jego pisarstwa jest lekki i dowcipny, dlatego jest chętnie czytany przez dzieci. Autor bardzo często podejmuje tematy ważne dla współczesnego odbiorcy, umiejscawiając

Program wychowawczy > Klasa I > Wartość IV > Dynamiczna i pozytywna grupa podwórkowa, blokowa

przygody swoich bohaterów w warunkach, w jakich żyją dzieci z dużych miast.

Cytat

Sąsiad

„Kuba i Buba nie są raczej aniołkami, a mimo wszystko cieszą się sporą sympatią wśród sąsiadów. Choć nie wszystkich, rzecz jasna. Pan Chmurnicki, na przykład, szczerze ich nie znosi. Cokolwiek złego wydarzy się w klacie, natychmiast biegnie do rodziców naszych biednych bliźniaków. Tak było i tym razem.

– Pańskie dzieci – zasapał gniewnie, ledwo tata Kuby i Buby otworzył drzwi – wymazały windę flamastrem!

– Skąd pomyśl, że to właśnie moje dzieci? – zapytał spokojnie tata.

– Bo to do nich pasuje! – powiedział pan Chmurnicki. – A rano jeszcze tych bazgrołów nie było!

Tata Kuby i Buby otworzył usta, żeby coś powiedzieć, ale pan Chmurnicki nie dał mu dojść do głosu.

– Poza tym nigdy mi nie mówią „dzień dobry”! – pokrzykiwał zapalczywie. – Dzisiaj w sklepie też mi nie powiedziały! (...)

– Po pierwsze, moje dzieci dwa dni temu wyjechały do babci! (...) Po drugie, co może wiedzieć o dobrym wychowaniu człowiek, który trzepie dywany od szóstej rano, a zamiast „dzień dobry” mówi na powitanie „pańskie dzieci wymazały windę flamastrem”?

I zanim pan Chmurnicki zdołał ochłonąć, tata Kuby i Buby zatrzaskał mu przed nosem drzwi”.

Podsumowanie

Fragment opowiada jak tata głównych bohaterów – Kuby i Buby spotyka w windzie swojego sąsiada z bloku. Sąsiad – pan Chmurnicki nie przepada za bliźniakami i co jakiś czas podejrzewa je o nieczne czyny. Tym razem chodzi o pomazaną flamastrem windę. Podejrzenie od razu pada na Kubę i Bubę. Są to dzieci bardzo żywe i dynamiczne, pełne pomysłów, dlatego sąsiad uważa, że to właśnie one zniszczyły windę. Jednak okazuje się, że jest dokładnie odwrotnie – to pan Chmurnicki jest człowiekiem źle wychowanym i uprzykrzającym życie innym, zaś żywiołowe dzieciaki niekoniecznie są rozrabiakami.